

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 254 — Rok 132 (3)

Piątek, 29 października 1943 r.

DZIŚ: Emilia
JUTRO: Alfonsa

Rejon Melitopola punktem ciężkości

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 28-go października:

Pomiędzy Morzem Azowskim a Dnieprem punkt ciężkości zacieklej walk obronnych leżał wczoraj nadal na odcinku na zachód od Melitopola. Usiłowania bolszewików, aby rozszerzyć swoje miejsca włamania, zostały powstrzymane w toku zaciętych walk wręcz albo w przeciwnatarciu ruchomych rezerw. Walka trwa nadal z niezmienną zaciętością.

W kolanie Dniepru w rejonie Zaporoża, na północ od Krzywego Rogu i na południowy zachód od Dniepropietrowska załamały się liczne nieprzyjacielskie ataki piechoty i oddziałów pancernych.

Na środkowym odcinku frontu bolszewicy prowadzili nowe ataki na nasze pozycje na północ od Homla i ponawiali swoje próby przełamania w rejonie na zachód od miejscowości Kryczew i na zachód od Smoleńska. Ataki rozbito albo skoncentrowanym ogniem artylerii już na pozycjach przygotowawczych albo odparto krwawo w zaciętych walkach. Do sukcesów obronnych w rejonie na zachód od Kryczewa przyczyniło się szczególnie lotnictwo, które znacznymi formacjami samolotów bojowych i samolotów bliskiego wsparcia ingerowało w walkach na ziemi. Z pozostałego frontu wschodniego zaraportowano o lokalnych walkach pod Kijowem i o ożywionej działalności zwiadowczej na północnym odcinku frontu.

W południowych Włoszech toczą się gwałtowne walki po obydwu stronach rzeki Volturno. Ponawiane ataki brytyjsko-północno-amerykańskich sił załamały się. Lokalne włamania oczyszczono w przeciwnatarciu albo zaryglowano. Z pozostałego frontu wschodniego zaraportowano jedynie o bezskutecznym nieprzyjacielskim ataku nad kolejową linią nadbrzeżną, na północny zachód od Termoli.

We wschodniej połaci Morza Śródziemnego ciężkie niemieckie samoloty bombardowały z dobrym skutkiem cele wojskowe na wyspie Leros.

BERLIN, 28. 10. — W środkowym odcinku frontu wschodniego na zachód od Kryczewa przygotowania bolszewików jako też wzmocniony w ostatnim czasie ogień artylerii wskazywał na to, że bolszewicy planują tutaj nowy wypad na niemiecki front obronny. Domysły te znalazły swe potwierdzenie w zeznaniach jeńców i dezertków, zabranych w czasie licznych wypadów rozpoznawczych. W dniu 25 października bolszewicy rzeczywiście na stosunkowo szerokim froncie przystąpili do oczekiwanego ataku pod osłoną gęstej mgły.

Po niesłychanie silnym przygotowaniu artyleryjskim uderzyli oni siłą 11-tu dywizyj strzeleckich. Zrazu udało się im w kilku miejscach wtargnąć do niemieckiej głównej linii bojowej. Zawiązały się zacięte walki wręcz, przy czym grenadierzy niemieccy przeszli do przeciwnatarcia, odzyskując wszędzie poszczególne punkty głównej linii bojowej. Śmiałym wypadem wypchnięto bolszewików miejscami nawet poza główną linię bojową. Udało się przy tym odzyskać pewną miejscowość, którą utraciono przed kilku dniami. W rejonie bojowym na zachód od Smoleńska na kilku odcinkach cofnięto linie niemieckie. Lokalne ataki, przeprowadzone przez bolszewików celem przeszkadzania w wykonaniu tych operacji, zdołano pomyślnie o-

deprzeć. Na południe od Wielkich Łuków grenadierzy niemieccy w toku niespodziewanego wypadu oczyścili miejsca włamania powstałe w ostatnich dniach.

W północnej części frontu wschodniego z uwagi na pogorszenie się warunków atmosferycznych, skutkiem czego drogi i przejścia zwolna zamieniają się w błoto, odbywały się jedynie nieznaczne działania bojowe. Ograniczały się one przeważnie do zwykłych obustronnych wypadów patroli bojowych i zwiadowczych.

Na zapleczu frontu niemieckiego na południowy-zachód od Mohylewa słabe stosunkowo oddziały niemieckie przeprowadziły w dniu 19 października akcję oczyszczającą przeciwko grupie bandytów w sile około 3600 ludzi. Udało się bandytów okrążyć w gęstym zabagnionym terenie lesistym. Mimo nieprzejrzystości pola walki zdołano bandytów rozbić na trzy różne grupy i do dnia 22 października zupełnie zniszczyć. Jeden z niemieckich oddziałów bojowych zabrał przy tym w prawie zupełnie niedostępnym obszarze błotnistym dowódców bandy do niewoli. W czasie tych akcji o-

czyszczających przeciwnik stracił przy tym 750 stwierdzonych poległych, 470 dezertków, jak również wielką ilość karabinów maszynowych granatników i innego rodzaju materiału wojennego. Około tysiąc podejrzanych osób, które przyłączyły się do bandytów, w toku walk złapano w zalesionych terenach błotnych, w których ponadto bandyci stracili licznych poległych i rannych.

Akcja lotnictwa na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego była nieznaczna z powodu pogorszonych warunków atmosferycznych. Na dalekiej północy myśliwcy fińscy zestrzelili jeden samolot myśliwski.

Komunikat fiński

HELSINKI, 28. 10. — Jak podaje fiński komunikat wojenny z dnia 27 października, bolszewicy małymi siłami, a przy szczególnie silnym poparciu artyleryjskim oraz pod osłoną mgły podjęli na środkowym odcinku przesmyku Aunus dwa wypadu zwiadowcze, które jednak odrzucono. Na przesmyku Maaselkae odparto posuwające się małe oddziały sowieckie.

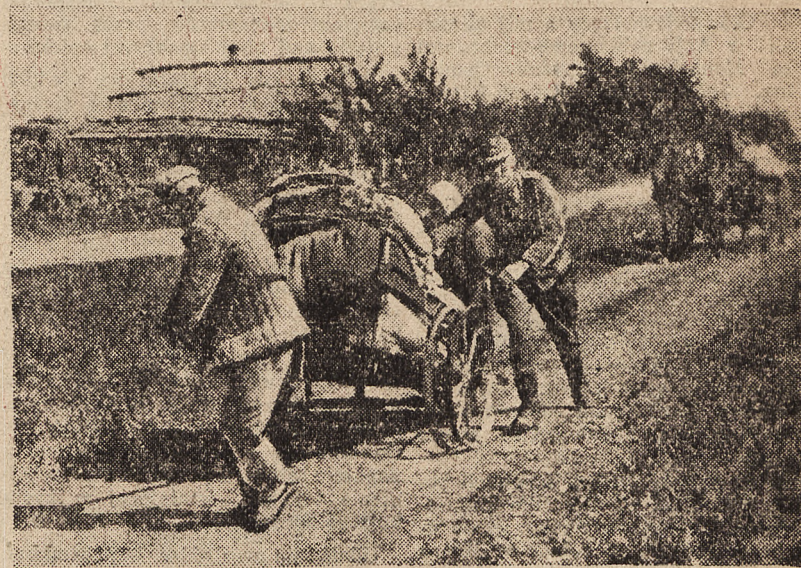
Wybitny sukces obronny we Włoszech

BERLIN, 28. 10. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach w południowych Włoszech:

Niemieckie formacje zaporowe w górnej części doliny Volturno użyskały wczoraj w walce z silniejszymi formacjami Stanów Zjednoczonych wybitny sukces obronny, który przypisał atakujących o niezwykle wysokie straty. Również w Apeninach oraz w pobliżu wybrzeża adriatyckiego odparto z łatwością kilka wypadów wojsk inwazyjnych. Z zeznań jeńców można wywnioskować, że wojska Eisenhowera przypuszczały, iż mają już sukces w kieszeni i chwilą zaatakowania po uzyskaniu poważnych posiłków, niemieckich pozycyji ryglujących.

Formacje niemieckie były jednak dobrze poinformowane o nowym przegrupowaniu i utworzeniu pozycyji przygotowawczych w rejonie przyfrontowym. Wobec tego dokonały one odpowiednich posunięć w głównych miejscach nacisku, mianowicie w górnym biegu rzeki Volturno oraz w wysokich Apeninach, na północny zachód od Campobasso.

Zgodnie z oczekiwaniami, główny punkt ciężkości walk spoczywał u północnego wylotu równiny kampańskiej. Tam wojskom inwazyjnym załamało na dokonaniu kilkokrotnie już bezskutecznie usiłowanego przełamania wzdłuż górnego biegu rzeki Volturno w kierunku Ciserinia. W tym samym czasie inne formacje przystąpiły w centralnych Apeninach do manewru odciającego w tym samym kierunku. Eksperyment, mający na celu wysadzenie z zawiasów w dwóch miejscach niemieckich stref obronnych i ujęcia w ten sposób w kleszcze niemieckich formacji bojowych, dzięki zaciętemu i czynnemu oporowi niemieckiemu zamienił się w dotkliwą klęskę dla atakujących. W zachodniej części górnej wyżyny rzeki Volturno oddziały brytyjsko-amerykańskie 5-ej armii Stanów Zjednoczonych po wstępnym silnym ogniu artyleryjskim rozpoczęły swoje ataki. W związku z tymi walkami



Ludność z terenów planowo opróżnianych na wschodzie opuszcza je wraz ze swym dobytkiem

Potencjał wojenny Niemiec i Japonii w oświetleniu amerykańskim

GENEWA, 28. 10. — Hopkins, należący do najbliższych współpracowników Roosevelta, wyraża swą opinię o sytuacji wojskowej na la-

mach czasopisma „American Magazine“. Hopkins stwierdza, że przesadny optymizm stać się może bardzo niebezpiecznym dla Aliantów, a to z uwagi na fakt, że produkcja przemysłowa Niemiec i Japonii nadal jest jeszcze niesłychanie wielka, tak iż Oś obecnie jeszcze pod względem wojskowym dzierży prym. Wiąchy Hopkins określa jako niezbyt wielki front. Oś natomiast nadal jest niewyciężona. Mimo ataków bombowych na Europę Niemcy dysponują dzisiaj większą ilością fabryk zbrojeniowych, aniżeli w chwili wybuchu wojny. Prócz tego zebrały one w międzyczasie wielkie doświadczenia zarówno jeżeli chodzi o samą produkcję jak i technikę walki. Jeżeli chodzi o potencjał wojenny Japonii, to przedstawia się on nie tylko dobrze, lecz nadal ulega stalemu polepszeniu.

Znajdujemy się w jednym z piekieł obecnej wojny, powiedział gen. Marshall

GENEWA, 28. 10. — Obecnie przesiąknięty do opinii publicznej pewne szczegóły oświadczeń, jakie minister wojny Stanów Zjednoczonych Stimson, szef sztabu generalnego Marshall oraz szereg wybitnych amerykańskich rzeczoznawców wojskowych wypowiedzieli na tajnym posiedzeniu Izby reprezentantów w związku z sytuacją wojenną.

Jak donosi „Manchester Guardian“ to według sprawozdań, na których opierają się członkowie kongresu, a dotyczących sytuacji w Azji Wschodniej, to Japonia buduje w znacznie szybszym tempie samoloty niż je Alianci są w stanie zniszczyć. Problem materiału ludzkiego w Japonii nie jest tak poważny, jak w Stanach Zjednoczonych. Sprawa posiłków jest w dalszym ciągu głównym zagadnieniem obecnej wojny, ponieważ straty, jakie poniesiono w

związku z wysadzeniem wojsk na ląd, są bardzo poważne, a sprawa nie posunęła się tak dalece, aby transporty morskie zastąpić przewozem drogą lotniczą.

Jeden z członków kongresu streścił wrażenia odniesione na tajnej sesji, wyrażając się następująco: General Marshall dał nam do zrozumienia, iż obecnie znajdujemy się w jednym z piekieł tej wojny.

Posiedzenie włoskiej rady ministrów

RYM, 28. 10. — W głównej kwatrze Mussoliniego odbyło się w dniu 27 października drugie posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem Mussoliniego. Na posiedzeniu tym omawiana była sprawa nowego programu pracy rządu. Rząd ogłosi oficjalny komunikat o wyniku obrad.

Głos dnia

Jeden z hiszpańskich dzienników stawia pytanie, co się stanie, jeśli przeciwnicy mocarstw - sygnatariuszy Paktu Trzech wyjdą zwycięsko z obecnej wojny, i co wyniknie, gdy w przeciwieństwie do 1918 roku, tym razem nie Amerykanie, lecz bolszewicy będą kierowali rokowaniami pokojowymi. Mocarstwa anglo-saskie nie bę-

dą w stanie zaspokoić życzeń Stalina. Końcowym ustępem tej piosenki będzie fakt, że najbardziej odpokutują za to małe państwa, których jedynym przestępstwem jest okoliczność, że są małe. Największym nieszczęściem państw europejskich — czytamy w końcowym ustępie artykułu — jest być sąsiadem Sowietów.



John Bull na rozstajnych drogach...

